Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304 540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 145 **Katowice, sobota 25-go i niedziela 26-go czerwca 1932 r.** **Rok 31**

Co dalej?

Zbliża się koniec roku, a z nim dla wielu rodziców i dla młodzieży poważne zagadnienie „co dalej"?

Mam tu na myśli młodzież kończącą szkoły powszechne, ewentualnie trzecią lub czwartą klasę gimnazjalną.

Nadzwyczaj ciężkie położenie ekonomiczne zmusza więcej niż kiedykolwiek do zastanowienia się nad tem zagadnieniem. Sama przez się nasuwa się nam myśl, aby kosztem niedużych środków materjalnych w stosunkowo niedalekiej przyszłości dać dzieciom możność egzystencji, dać im środki do zdobycia sobie kawałka chleba.

Długo trwające studja wyższe, brak miejsca na wyższych uczelniach i znana dziś każdemu nadprodukcja inteligentów z akademickiem wykształceniem, wszystko to są przyczyny, które coraz bardziej powstrzymują rodziców od posyłania dzieci do wyższych klas gimnazjów w pogoni za maturą po której często braknie środków na wyższe studja.

„Co więc robić"? Zjawia się w tym okresie zapytanie przed rodzicami i przed młodzieżą, zastanawiającą się nad swoją przyszłością.

Odpowiedź na to zapytanie łatwo znaleźć, jeżeli przyjrzymy się temu, co się dzieje zagranicą, na Zachodzie, gdzie bez wątpienia ludzie przechodzili te same etapy w rozwoju społecznym, które dla nas są dziś trudnemi do rozwiązania. Spójrzmy na taki kraj jak Belgja; stosunkowo niewielka wycieńczona wojną, dziś znów odzyskała swoją równowagę ekonomiczną i mniej od innych cierpi wskutek kryzysu światowego. Belgja zawdzięcza to swemu nadzwyczaj szeroko rozbudowanemu przemysłowi, z którym w parze idą handel i rzemiosło.

Rozwój przemysłu i handlu na terenie Belgji to skutek planowej działalności społeczeństwa, które umiało przygotować całą armję pracowników, jacy budowali, budują i rozwijają ciągle przemysł, handel i rzemiosło.

Gdyby ktoś w końcu roku szkolnego znalazł się na ulicach Liege, Brukseli i innych miast belgijskich, byłby zdziwiony dużą ilością i różnorodnością plakatów, reklamujących cały szereg szkół zawodowych.

Policzmy, co kosztuje rodziców wykształcenie młodzieńca w gimnazjum i w szkole wyższej, a co kosztuje w szkole zawodowej. Zastanówmy się nad stratą kapitału co u nas w specjalnie ciężkich warunkach jest nie do przebaczenia i zapytajmy się, co mamy za korzyść z dotychczasowego sposobu ujmowania sprawy kształcenia naszych dzieci. Chyba tylko jedną, opartą na przestarzałych poglądach, że syn posiadać będzie dyplom uniwersytetu i tytuł doktora lub inżyniera, że w ten sposób będzie czemś lepszem od pożytecznego w społeczeństwie kupca, rzemieślnika lub technika.

Jeżeli zastanowimy się nad tem, jak wielką stratę ponosi społeczeństwo, w którem tysiące młodych ludzi do lat 25, a czasem i więcej, studjują na wyższych uczelniach i tem samem w najlepszym okresie życia, kiedy powinni być najbardziej aktywni, są tylko konsumentami, to zrozumiemy po części, dlaczego tak pod wielu względami ustępujemy naszym sąsiadom.

Bynajmniej nie neguję wartości wykształcenia wyższego, które jednak powinno być dostępne tylko dla wybranych t. j. dla najbardziej zdolnych.

Zresztą i ta sprawa przedstawia się dziś zupełnie inaczej, bowiem nowa ustawa o szkolnictwie zawodowym przewiduje możność dla zdolnych jednostek osiągnięcia szczytu w szkolnictwie zawodowem — wstęp do szkół akademickich.

A teraz odpowiedzmy na pytanie: „co robić?"

Zwrócić się najpierw do poradni psychotechnicznej, dać zbadać dziecko, przekonać się o jego zdolnościach i oddać je do szkoły zawodowej.

Wszelkich porad i wskazówek odnośnie do kształcenia zawodowego, oraz informacyj o szkołach zawodowych na terenie województwa śląskiego, udziela się **w Zarządzie Sekcji Propagandowo-Psychotechnicznej Stow. Naucz. Szkół Zawodowych w Katowicach, ul. Krasińskiego 5.** (Instytut Porady Zawodowej) w godzinach od 9 do 16.

Żywiołowy protest Francji przeciw ultimatum Hoovera.

Paryż. Ultimatum Hoovera, żądające rozbrojenia Europy, wywołało natychmiastową reakcję opinji francuskiej, uważającej słusznie, że **całe ostrze propozycji amerykańskiej godzi przedewszystkiem w jej własne bezpieczeństwo.**

Tylko dwa dzienniki paryskie aprobują Hoovera — „Populaire" i „Volonté", cała reszta prasy, zwłaszcza narodowej, **z największą energją potępia gest prezydenta Stanów Zjednoczonych.**

„L'Avenir" pisze: Swawola pana Hoovera zaczyna być nudną. Lepiej powiedzieć mu wprost w oczy, **że mamy jej dość.**

„L'Intransigeant" zaznacza: **wystarczy, aby Hoover zabrał głos, a wszystkie sprawy światowe przyjmują wnet obrót katastrofalny.** Jego gest wczorajszy nie jest manewrem, tylko poprostu napaścią na Francję.

Bernus w **„Journal des Debats"** pisze: nieobliczalne następstwa gestu Hoovera ujawniają się już w fakcie, że **poparły go z zapałem Sowiety, Niemcy i Włochy,** których polityka zniszczenia prowadzi wprost do wojny.

„Liberté" dziwi się, że delegacja francuska nie wyjechała jeszcze z Genewy i Lozanny.

Ogólny ton prasy francuskiej jest ten, że Hoover kieruje się wyłącznie motywami swego powtórnego wyboru i opieką interesów finansowych otaczających go kół. W kołach politycznych twierdzą, **że tylko rozkładowi moralnemu Europy Hoover zawdzięcza bezkarność za narzucanie światu swej woli i narzucanie mu celów, przesiąkniętych nieznanym w dziejach egoizmem osobistym i imperjalizmem państwowym.**

Wiadomości nadeszłe po północy brzmią bardzo poważnie: **Odpowiedź angielska na tezę francuską w sprawie długów i odszkodowań domaga się skreślenia zobowiązań finansowych Niemiec z większą jeszcze stanowczością, aniżeli domagał się tego sam von Papen.** Wobec tego przeważa opinja, że **należy conajprędzej przerwać rozmowy w sprawie długów i odszkodowań oraz zawiesić prace konferencji lozańskiej.**

Herriot ofiarował już maximum ustępstw i na żadne nowe poświęcenia nie pójdzie. Powrót Herriota spodziewany jest w Paryżu w sobotę. Ma on konferować nietylko z przedstawicielami większości, lecz także opozycji, aby móc **przeciwstawić roszczeniom anglosaskim jednolity front opinji francuskiej.**

W Lozannie pozostanie reszta delegacji francuskiej, która prowadzić będzie rokowania jedynie w sprawie odbudowy gospodarczej Europy środkowej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rokowania te szybko zakończą się utworzeniem komitetu ekspertów. Innemi słowy, **konferencję lozańską czeka żałosny koniec taki sam, jaki spotkał poprzednie konferencje w Londynie, Berlinie i Paryżu.**

Po wyborach grozi komunistom niemieckim likwidacja.

Berlin. Pewne koła, których wpływ na bieg polityki wewnętrznej Rzeszy okazał się decydujący i których zdanie znajduje posłuch u prezydenta Rzeszy, dążą według zapewnień „12-Uhr-Blatt" **do osiągnięcia zakazu partji komunistycznej.** Czynniki miarodajne uważają kwestję tę za nieaktualną conajmniej aż do wyborów do Reichstagu, gdyż sądzą, że zakaz wydany obecnie byłby z politycznego punktu widzenia nierozsądny, prawnie zaś trudny do umotywowania. Jeżeli jednak zakaz komunistycznej partji Niemiec bezpośrednio nie wchodzi w rachubę, to w każdym razie zależy on wyłącznie od tego, jak silne okażą się wpływy tych kół prawicowych, które tego rodzaju zarządzenia uważają za jedyny sposób **przeciwstawienia się dalszemu rozwojowi niepokojów politycznych w Niemczech.**

Ze strony komunistycznej twierdzą, że partja nie bierze odpowiedzialności za niepokoje, wybuchające w różnych częściach Rzeszy. Kierownictwo partji twierdzi, że jest to **spontaniczna akcja,** którą częściowo przypisać należy pogorszeniu się sytuacji bezrobotnych, częściowo zaś jest ona następstwem zniesienia zakazu oddziałów szturmowych hitlerówców.

Komuniści żywcem pokrajali nożami hitlerowca.

Opole. Miejscowość Muchenice w pow. opolskim była terenem krwawego zajścia, ofiarą którego padł czynny członek partji hitlerowskiej, stolarz, Józef Mann. Kiedy Mann przejeżdżał rowerem przez wioskę, **napadło na niego 6 mężczyzn, którzy ściągnęli go z roweru, rzucili na ziemię i następnie w bestjalski sposób zaczęli go dosłownie krajać nożami.** W stanie beznadziejnym odstawiono hitlerowca do zakładu leczniczego w Opolu. Sprawcy należą podobno do partji komunistycznej i Mann jako gorący agitator partji hitlerowskiej był już oddawna przez nich znienawidzony. Sprowadzone z Opola **pogotowie policyjne zarządziło obławę, w wyniku której aresztowana Hoffmanna,** jednego ze sprawców napadu. Pozostałym napastnikom udało się zbiec. (t)

Zatwardziałość zamachowca skazanego na śmierć.

Citta del Vaticano. Skazany na śmierć za przygotowanie zamachu na Mussoliniego **Sbrdelotti odmówił przyjęcia ostatnich pociech religijnych, a nawet nie chciał pożegnać się ze swoją rodziną, z którą zerwał zupełnie.** Inaczej natomiast zachował się drugi skazany na śmierć zamachowiec **Bovone,** który prosił o udzielenie mu Sakramentów św. i w ciągu dłuższego czasu rozmawiał ze spowiednikiem o rzeczach ostatecznych. Wykazał on zupełną skruchę i żałował swej zbrodniczej działalności, prosząc o przebaczenie mu przynajmniej w obliczu śmierci.

B. królowi Alfonsowi skonfiskowano majątek.

Madryt. Na mocy dekretu rządowego majątek osobisty b. króla Alfonsa, przejęty po ostatnim przewrocie politycznym w administracje skarbową, **uległ ostatecznej konfiskacie na rzecz państwa.** Państwo przyjmuje na własność poważne sumy gotówkowe i inne walory, na które składają się biżuterje, akcje, obligacje, meble i nieruchomości. Między innemi przypadają na rzecz państwa składki organizacji dobroczynnej, której przewodniczył b. król Alfons, w wysokości 21 miljonów pesetów. Wartość skonfiskowanej biżuterji wynosi 6,8 miljonów pesetów, papierów wartościowych, przedmiotów sztuki i t. d. 11,75 miljonów pesetów, nieruchomości 7,5 miljonów pesetów.

Krwawe zamieszki w Niemczech przybierają na sile.

Berlin. Groźne niepokoje, które w ostatnich dniach wybuchały w rozmaitych częściach miasta, **przedewszystkiem w Moabicie,** nie powtórzyły się ubiegłej nocy **dzięki mobilizacji policji** i daleko posuniętej czujności władz. Wprawdzie noc nie upłynęła spokojnie i **w rozmaitych częściach miasta doszło do starć, jednak policja zawsze zdążyła przybyć na czas, by awantury zlikwidować w zarodku.** Jedynie na Frischerstrasse doszło do starcia, w którem kilka osób zostało ranionych. Ogółem dokonano **ponad 100 aresztowań.**

Niepokoje ubiegłej nocy skłoniły prezydjum policji do zawieszenia nad dzielnicą Moabit **faktycznego stanu oblężenia. Z nastaniem ciemności zamknięte zostały dla ruchu kołowego i pieszego ulice.**

Podczas gdy dzięki tym zarządzeniom noc w Moabicie minęła spokojnie, **w starym Berlinie przy Fischerstrasse doszło do strzelaniny między narodowymi socjalistami a komunistami.** Trzy osoby zostały ciężko zranione. Zaalarmowana policja przybyła na samochodach i przeprowadziła obławę w publiskich lokalach publicznych i mieszkaniach. W czasie obławy skonfiskowano pewną ilość broni i amunicji oraz **aresztowano 15 komunistów i 26 narodowych socjalistów.**

Ponadto doszło również do starć w **Charlottenburgu przy Nehring-, Schiemann- i Dunkerstrasse oraz w dzielnicy północnej. W obu punktach miasta komuniści pogrążyli w ciemnościach ulicę, gasząc kandelabry gazowe.** Chcieli oni widocznie zorganizować napad na powracających z wiecu w pałacu sportowym narodowych socjalistów.

Z miast prowincjonalnych donoszą o krwawych walkach partyjnych, które pociągnęły za sobą ofiary w zabitych i rannych.

W Hamborn koło godziny 23-ej wywiązała się regularna bitwa na ulicach miasta. Zarówno komuniści, jak i hitlerowcy używali rewolwerów. Strzelała również policja.

Podczas walki **zabity został 22-letni obywatel jugosłowiański Ludwik Zwonar.** Jeden hitlerowiec został straszliwie poraniony nożami przez komunistów.

O godz. 10-tej wieczorem wybuchły zaburzenia w Dortmund-Dorstfeld. Hitlerowcy napadli na lokal, w którym odbywało się zebranie komunistyczne. Z obu stron posypały się gęste strzały rewolwerowe. W wyniku walki zabity został jeden hitlerowiec, trzej odnieśli ciężkie rany. Hitlerowiec zastrzelony został prawdopodobnie przez własnych towarzyszy.

O tym samym mniej więcej czasie **w Strassfurcie (Saksonja) hitlerowcy zaatakowali komunistów metodami amerykańskiemi. Grupki komunistów, gromadzących się na ulicach, hitlerowcy ostrzeliwali z pędzących samochodów.**

Z pośród komunistów jeden został zabity, dwaj ciężko, a kilku lekko rannych.

Jak hitlerowski Gdańsk witał natrętnych i nieproszonych „gości"?

Przedwczoraj wizyta floty wojennej niem. w Gdańsku stała się faktem dokonanym. Z przebiegu rokowań politycznych ostatnich wygląda, jakoby **floty niemieckiej nikt nie zaprosił.**

O godz. 8,30 trzy ciężkie okręty wojenne niemieckie stanęły na redzie. „Schlesien", okręt przedwojenny, ale zmodernizowany, 13.200 ton, na pokładzie ma 4 armaty 28 cm., 14 — 15 cm. i 28 — 8 cm. Pozostałe dwa są „T. 190" i „G. 10", to są nowoczesne torpedowce 800-tonnowe, z których każdy ma po 2 armaty 10,5 cm. i 12 rur torpedowych. Wszystkie trzy brały udział w bitwie pod Skagerakiem. Na czele eskadry stoi admirał Forster.

Pogoda była chmurna i dżdżysta, morze niespokojne. O godz. 6,15 okręty pilotowane przez kilkadziesiąt łodzi, motorówek i statków gdańskich z emblematami Rady portu (godło polskie i herb gdański) przyjeżdżają do portu.

Mimo deszczu przybywające okręty witane są przez tłumy publiczności, które przeszło godzinę czekały na rozmokłej ziemi. Marynarze podnoszą na znak powitania ręce, publiczność zaś wita okręty niemieckie machając chusteczkami. Słychać okrzyki: „Hurra"! — z morza zaś dolatuje pieśń marynarska i inne okrzyki: „Heil Hitler! („niech żyje Hitler!") Deutschland erwache! („zbudźcie się Niemcy!")". Takie same okrzyki nadają z pokładów statku „Zukunft" i „Nogat", wynajętych przez hitlerowców. **Na pokładach obu statków znajduje się około 2.000 umundurowanych hitlerowców.** Na okrętach powiewają flagi ze swastyką hitlerowską, otoczoną czerwonem kołem. Na pokładzie statku „Zukunft" stoi młodzież hitlerowska zwartym szeregiem.

Około godziny 7-ej okręty są już u brzegu, w pobliżu gmachu poczty polskiej. A więc o godz. 9-tej konsul niemiecki w Gdańsku v. Theermann złożył wizytę na statku „Schlesien". Przy opuszczaniu okrętu załoga salutowała go 15-tu strzałami. Później, między godz. 10,30 a 12-tą, admirał Forster składa wizytę prezydentowi senatu gdańskiego, Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów, prezydentowi Rady portu oraz konsulowi niemieckiemu. W południe, podczas śniadania, admirał Forster wzniósł toast na cześć gospodarzy P. v. Theermann wzniósł zaś toast za pomyślność Reichu.

Między godz. 3 a 5-tą rewizytują statek „Schlesien" prezydent senatu, komisarz generalny Ligi Narodów, prez. Rady portu. Flota niemiecka oddaje salwę armatnią na cześć Wysokiego Komisarza. Później jeszcze odbywa się na pokładzie statku „Schlesien" przyjęcie dla prasy gdańskiej, wieczorem zaś o godz. 8-ej obiad, wydany przez prezydenta senatu. P. Ziehm wznosi zdrowie Prezydenta Rzeszy, Marsz. Hindenburga, admirał zaś wznosi toast za pomyślność Gdańska i senatu. Tak się zakończył 1-szy dzień pobytu floty niemieckiej w Gdańsku.

W drugim dniu przyjęcia **atmosfera przybrała wręcz odwrotny do dnia poprzedniego nastrój. Robotnicy i komuniści demonstrowali na ulicach Gdańska i Zoppot przeciw niemieckim „gościom", wznosząc przeciw nim wrogie okrzyki. Pomnik Wilhelma I demonstranci obrzucili zgniłemi jajami. Marynarzy, należących do statków niemieckich przepędzano, a nawet bito. Specjalnie sala sejmu gdańskiego stała się terenem drastycznych zajść podczas głosowania nad pełnomocnictwami dla senatu. Socjaliści i komuniści wspomagani przez publiczność urządzili niesłychanie gwałtowną demonstrację przeciw nieproszonym i niepożądanym „gościom" i przeciw senatowi, który wrogo odnosi się do Polski. Policja z trudem zaprowadziła porządek, który mimo wszystko od czasu do czasu był zakłócany w różnych częściach miasta.**

—vox—

Ostatnia szychta.

Katowice. Na kopalni „Wujek" zdarzył się wczoraj śmiertelny wypadek, mianowicie dozorca zawałowy. **Koterba Paweł, lat 57, został w czasie pracy zasypany zwałami węgla, ponosząc śmierć na miejscu.** (t)

Ostatnia kronika.

Odroczone konferencje.

Katowice. U komisarza demobilizacyjnego inż. Maskego odbyła się w piątek, dnia 24 b. m. konferencja **w sprawie zamknięcia fabryki porcelany Gieschego,** której dyrekcja zamierza zwolnić 500 robotników. Po wywodach obu stron komisarz demobilizacyjny **konferencję odroczył** do czasu zbadania stanu rzeczy na miejscu, poczem wyda orzeczenie.

Odroczone zostały również dwie dalsze konferencje w sprawie **redukcyj i urlopów turnusowych.** Dyrekcja kopalni zażądała zwolnienia z pracy 130 robotników, zaś zurlopowania 240. Pozatem dyrekcja kopalni Ficinus" domagała się posłać na urlopy turnusowe 200 robotników. Sprawy te zbada komisarz na miejscu. (l)

Schray chciałby się sianem wykręcić.

Katowice. Jak już donosiliśmy, ze strony obrońcy b. redaktora „Kattowitzer Zeiung" Schray'a, skazanego na 14 miesięcy więzienia wpłynęła do Sądu prośba o zostawienie skazanego za kaucją na wolnej stopie ze względu na zły stan jego zdrowia i wniesiono apelację. W dniu wczorajszym **Sąd wydał decyzję załatwiającą prośbę obrońcy odmownie, motywując to tem, iż stan zdrowia skazanego jest tak zatrważający, aby pobyt w więzieniu mógł być dla jego życia groźny, a nadto, że ze względu na wysoki wymiar kary zachodzi obawa ucieczki.** (t

12 przemytników przychwyconych na granicy.

Katowice. Wczoraj w nocy na odcinku Łagiewniki przytrzymano całą szajkę przemytników, złożoną z 12 osób. Ujęci zostali **Ficek R., Matuszak J., Grunwald J., Kozik J., Wagner W., Lozok A., Berger O., Kuczera L., Koj E., Spyra L. i Kabot E.,** wszyscy z Chropaczowa. Przemytnicy trudnili się przemytem towarów kolonjalnych i konfekcyjnych. Towar skonfiskowano. Przemytników oddano władzom sądowym. (t)

Niewidomy muzykant.

Opowiadanie przez Franciszka Seeburga

6) (Ciąg dalszy.)

— Matko — rzekł Wiktor — to zapewne Anioł przemówił.

— Przynajmniej jest jeszcze ktoś, który ci będzie Aniołem Stróżem, twoja siostra.

— Marjo — zawołał chłopiec prawie radośnie — módlmy się, aby nam Bóg ojca i matkę długo przy życiu zachował. A kiedy ich weźmie do nieba, wtedy ty mi będziesz opiekunką. A ty matko, nie użalaj się na Boga, bo wiesz, że dawno już Mu przyrzekłem bez szemrania przejść życie w mojej ślepocie.

Wieść o zaniewidzeniu Wiktora wnet się rozeszła, wielu uczuło litość i liczne posypały się dary, ale nie brakowało i takich, którzy zamiast pociechy razy zadawali.

Tak miejscowa sołtysowa, która była równie głupią, jak grubą i zarozumiałą.

— Mocny Boże! — zawołała, przybywszy do mieszkania górnika i rozparłszy się na krześle, — już i tak jesteście biedni, a tu jeszcze takie nieszczęście na was spaść musiało! Nie chcę wam sprawiać przykrości, ale wasz mąż tak kiepsko wygląda i zapewne długo nie pożyje, i wtedy wy z waszemi dziećmi staniecie się ciężarem gminy. Ale dam wam jedną radę, dobrą radę. Wasz syn, ach, jak mi go żal! — tu potarła ręką suche oczy — wasz syn niech sobie kupi harmonikę i niech chodzi po świecie o żebranym chlebie, córka wasza może go oprowadzać. Sądzę, że lepszej rady ani Archanioł udzielić nie może i abyście poznali, że dobrze życzę waszemu chłopakowi, daję mu pięć fenigów. Zawsze to piękny początek.

Matka Wiktora musiała ciężką ze sobą toczyć walkę, aby wysłuchać tego potoku podłej litości. Ale w końcu cierpliwość ją opuściła.

— Moja pani — wyrzekła drżącym głosem — wdzięczną jej jestem za litość i radę. Bóg tak pokieruje, że nie staniemy się gminie ciężarem, byłby to dla nas nader gorzki chleb. Ale z mego syna nie zrobię włóczącego się żebraka, raczej codziennie prosić będę Boga, aby go raczej zabrał do siebie.

— Mocny Boże! — syknęła sołtysowa powstając — łatwiej było Zbawicielowi prawić kazanie faryzeuszom, aniżeli nam udzielać zdrowych rad ubogim. Zresztą przyjdzie czas, będzie rada; wasza pycha skruszeje, zwłaszcza gdy memu mężowi wszystko opowiem.

Dumnie opuściła izbę, trzasnąwszy drzwiami. Potem przyszli inni i różnie radzili, ale w końcu każdy kończył swą radę zdaniem, że Wiktor jest żebrakiem.

To było więcej, aniżeli znieść mogła. Spiesznie odwiązała zapaskę, wsadziła Wiktorowi czapkę na głowę i udała się na plebanję.

Sędziwy proboszcz stał przy swem biurku, kiedy weszła do niego.

— Jegomość! — rezkła pewnym głosem — oto przyprowadzam mojego chłopaka. Wczoraj zaniewidział całkowicie i ludzie każą mu iść żebrać. Czy Jegomość także każe mu iść żebrać lub wie inną radę? Niech mi Jegomość natychmiast nie odpowiada, tylko dobrze rozważy. — Jeśli i Jegomość będzie okrutnym, to stracę wszelką wiarę w miłosierdzie ludzkie. Wtedy mam dla mego syna ostatnią ucieczkę, moje serce!

Proboszcz spokojnie wysłuchał wzburzonej niewiasty, poczem położył rękę na głowę Wiktora.

— Tyś biedne dziecko — rzekł — może najbiedniejsze z całej mojej parafji, dla tego postaramy się, abyś się stał użytecznym człowiekiem, który własny chleb jeść będzie, a nie wyżebrany.

— Proszę Jegomości, niechbym go tylko rozumiała — rzekła matka — cóż Jegomość chce z niego zrobić?

— Zdatnego robotnika — odrzekł proboszcz stanowczo.

— Z niewidomego?

— Tak jest, z niewidomego! Dzięki Bogu, że te czasy minęły, kiedy niewidomych poprostu skazywano na żebraninę, ponieważ sądzono, że kto pozbawionym jest oczu, jest też pozbawionym umysłowych zdolności. Długiego czasu potrzebowano, aby przyjść do poznania, że i niewidomy jest zdolny do nauki. Syn wasz, mateczko, ma być z pomocą dobrych ludzi oddanym do zakładu, tam ma się wyuczyć czytać, pisać i pracować, aby jak później wróci do rodzicielskiego domu, mógł sobie na własny kawałek chleba zarobić. Zgadzacie się na to?

Kobiecina schyliła się do rąk Jegomości, aby je z wdzięczności ucałować.

— Słowa Jegomości — rzekła z rozrzewnieniem, — wlały pociechę w moje strapione serce, i sama już poczynam wierzyć, że przyszłość mego dziecka nie będzie tak okrutną. Dziękuję Bogu, że mnie do księdza Dobrodzieja przyprowadził; odtąd nie będę już płakała ani narzekała, tylko w cichości będę zadowolnioną nawiedzeniem, jakie Pan Bóg zesłał na mego syna.

Pożegnawszy się, odeszła. (C. d. n.)

Kronika bieżąca

Sobota
25
czerwca

Św. Wilhelma, opata wyznawcy.
Św. Prospera Akwitana, biskupa.

Kalendarz słowiański: Włastimił.

Jutro niedziela, 6-ta po Ziel. Świątk, 26 czerwca: Św. Jana i Pawła, męczenników. Święcenie świec gradowych.

W poniedziałek 27 czerwca: Św. Krescentego, biskupa męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3,35;	o godz. 19,57.
Księżyca	o godz. 23,31,	o godz. 11,30.

Ostatnia kwadrą o godz. 21, minut 35, sekund 55.

*

Z historji śląskiej.

25 czerwca. 1447. Książęta Wacław z Bolkiem, Władysław z Cieszyna, Wacław z Oświęcimia, byli obecni na koronacji króla polskiego Kazimierza w Krakowie. — **1656.** Marja Ludwika, królowa polska, żona Jana II Kazimierza, opuściła Głogówek. — **1704.** Ks. Piotr Grzenek proboszcz z Frysztatu objął parafję wodzisławską. W roku 1714 umarł. — **1738.** Folwark Szatsza, wolny od robocizny, który był odziedziczył Karol Józef Wipler od swojej siostry, sprzedał za 2212 guldenów Karolowi hr. Sobkowi. — **1804** Główny urząd regencyjny w Opolu, potwierdził sprzedaż dwu folwarków w Bienkowicach, które sprzedał klasztor Panien Dominikanek w Raciborzu za 44 tys. talarów i 2 tys. tal czynszu gruntowego rocznie. — **1805.** Kapituła w Stopnicy zatwierdziła nową kustodję na Górze św. Anny. — **1839.** Rząd książęcy raciborski i starowiejszczanie zgodzili się na odłączenie Pawłowa od kościoła w Starejwsi, co też nadprezydent Merkel potwierdził listem wystawionym we wtorek 25. 6. 1839. — **1922.** Miasto Tarn. Góry i części powiatu zostało przejęte przez Rzeczpospolitą Polską. — **1924.** Do Katowic przyjechali w środę biskupi z Francji.

*

26 czerwca. 1256. Biskup Tomasz I. wrocławski wystawił dokument w języku łacińskim, odnoszący się do Pyskowic. Od 26 czerwca do 4 lipca 1852 r. w parafji wodzisławskiej za urzędowania ks. prob. Jana Nep. Marksa, odprawiali OO. Jezuici św. misje w polskim języku. — **1884.** Z kopalni „Niemcy“ p. Świętochłowicami wyratowano pierwszych ośmiu górników. (zob. 20. 6. 1884). **1886.** Otrzymał ks. Roman Rüchel święcenia kapłańskie. W roku 1893 został proboszczem w Dąbrówce Wielkiej. — **1897.** Umarł ks. Augustyn Kucz z Miedźnej w lecznicy św. Jadwigi w Król. Hucie. — **1909.** Dwudziestopięcioletnią rocznicę obchodzili wyratowani górnicy z kopalni „Niemcy“ pod Świętochłowicami. W kościele odbyła się Msza św. dziękczynna. — **1910.** Uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół w Zębowicach. — **1922.** Józef Nowak, kupiec z Miasteczka, witał pierwszy na granicy polskiej w Bizji, polskie wojsko. Tegoż dnia wkroczyło wojsko polskie do Lublińca. — **1922.** Generał Szeptycki wkroczył z wojskiem polskiem do Piekar, witany przez gorliwego patrjotę, niewidomego Wawrzyńca Hajdę.

— Stan bezrobocia w poszczególnych zawodach. Na ogólną liczbę 262 930 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 18 bm., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco: Górnicy 22 532 bezrobotnych (w tem Sosnowiec 2063, Drohobycz 1 011, Śląsk 17 651), hutnicy w metalu 7 848 (Śląsk 7188, Sosnowiec 307), szklarze 2 850 (Piotrków 597), metalowcy 31 812 (Warszawa 4 473, Łódź 1368, Sosnowiec 2 228, Śląsk 11 506, Poznań 1 480, Bydgoszcz 1 120), włókiennicy 24 377 (Łódź 15 166, Sosnowiec 1310 Biała 1 191, Białystok 1 830, Śląsk 1042), robotnicy budowlani 25 514 (Warszawa 2 568, Łódź 1 096, Sosnowiec 1060, Lwów 1 183, Drohobycz 904, Śląsk 9 027. Poznań 1495), pracownicy umysłowi 42 119 (Warszawa 3694, Łódź 4 009, Sosnowiec 1 396, Kraków 1 328, Lwów 2 437, Wilno 1 509, Śląsk 8 143, Poznań 4 005). Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 90 013 osób. Liczba częściowo zatrudnion. wynosiła 145 764 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 5 034 osób, przez 2 dni 20 415, przez 3 dni 57 171, przez 4 dni 33 781 i przez 5 dni 20 363 osób. (w

— Niedzielne pociągi do Murcek. Z ważnością od 26 czerwca do 28 sierpnia 1932 r. włącznie będą kursowały w niedzielę i święta z Katowic dw. tow. i z powrotem następujące pociągi wycieczkowe: 1. poc. nr. 1849 Katowice odj. 9,40 Murcki dw. tow. przyj. 10,12; 2. poc. nr. 1850 Murcki dw. tow. odj. 11,20 Katowice przyj. 11,50; 3. poc. nr. 1845 Katowice odj. 14,10, Murcki dw. tow. przyj. 14,42; 4. poc. nr. 1844 Murcki dw. tow. odj. 20,30, Katowice przyj. 21,02.

Do przejazdu tymi pociągami do stacji Murcki dw. tow. i z powrotem uprawniają bilety ulgowe odnośnych klas ważnych dla pociągów osobowych (przejazdy na wycieczki świąteczne). Pociągi te będą kursowały w wyznaczonych terminach bez względu na pogodę. Inne pociągi wycieczkowe z Katowic do Murcek dw. tow. nie kursują. (t

— 7-my polski półmiljoner powietrzny. O bezpieczeństwie i zdrowotności naszej komunikacji lotniczej najlepiej świadczy fakt, iż piloci, którzy pracują w niej niemal od 10-ciu lat cieszą się jak najlepszem zdrowiem i nietylko, że nie tracą nic na swej wartości zawodowej, ale przeciwnie hartując się w codziennych lotach ustawicznie doskonalą się.

W dniu 6 czerwca 1932 r. jako 7-my z rzędu pilot P. L. L. „Lot“ ukończył swoją półmiljonową drogę przebytą w powietrzu w służbie komunikacyjno-lotniczej p. Tadeusz Dmoszyński. Aby zdać sobie sprawę jaką olbrzymią przestrzeń kryje w sobie cyfra 500 000 km, wystarczy przypomnieć, iż obwód kuli ziemskiej wynosi zaledwie 4 000 km., a odległość księżyca od ziemi 384 420 km. P. Dmoszyński ukończył 500 000 km. swej podobłocznej drogi prowadząc samolot z Sofji do Bukaresztu, gdzie po przybyciu powitany został przez tamtejszą placówkę P. L. L. „Lot“ i władze lotnicze rumuńskie. (w

— Placówka walki z alkoholizmem. W Gociejewie p. Rogoźno (stacja kolejowa i poczta Rogoźno w województwie poznańskiem znajduje się specjalny zakład leczniczy dla alkoholików pod nazwą „Wojewódzki Zakład Leczniczy dla Alkoholików“ dawniej wojew. schronisko dla alkoholików. Zakład przyjmuje pacjentów z całej Polski, tak prywatnych, jak i członków instytucyj rządowych, samorządowych i społecznych. Przyjęcie następuje każdego czasu, przy równoczesnem doręczeniu Zakładowi świadectwa lekarskiego oraz zobowiązania ponoszenia kosztów utrzymania i leczenia, które wynoszą na dobę i na osobę 6.— zł., płatne miesięcznie zgóry. Czas kuracyjny trwa zasadniczo 4—6 miesięcy. Na czele zakładu stoi lekarz-psychjatra p. dr. Zajączkowski, specjalista w leczeniu alkoholików. Właścicielem zakładu jest skarb państwa, nadzór administracyjny sprawuje starostwo krajowe w Poznaniu. (w

Województwo śląskie.

*** W sprawie płac robotników rolnych na Śląsku.** Wobec niedojścia do porozumienia między pracodawcami rolnymi a robotnikami na Górnym Śląsku w sprawie zatargu o płace, ustalenie nowych warunków płacy i pracy przekazane zostało komisji pojednawczo - rozjemczej w Katowicach. Wydanie przez komisję orzeczenia spodziewane jest w dniach najbliższych. (w

*** Obniżenie płac pracowników umysłowych w przemyśle metalowym.** Komisarz demobilizacyjny wystąpił do ministra pracy z wnioskiem o nadanie mocy obowiązującej orzeczeniu komisji pojednawczo - rozjemczej w Katowicach, obniżającemu o 10 proc. płace pracowników umysłowych w przemyśle metalowo - przetwórczym na Górnym Śląsku.

Z Katowickiego

Prymicje kapłańskie.

Katowice. W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła odprawią prymicje dnia 27. czerwca ks. Karol Brzoza, 30 b. m. ks. Gerhard Banka. W kościele N. M. P. odprawi prymicje ks. Herbert Bednorz w dniu 28 bm. W Mysłowicach odprawi prymicje dnia 28 bm. ks. Franciszek Winczowski. W Nowej Wsi odprawią prymicje: w dniu 27 bm. ks. Edmund Lukaszek a 29 bm. ks. Roman Kopyto. (w)

Wyjazd przedstawicieli Związku Zawodowego Metalowców Z. Z. Z. do Warszawy.

Katowice. W piątek, dnia 24. bm. wyjeżdżają przedstawiciele związku zawodowego metalowców Z. Z. Z. w osobach prezesa Rogackiego i sekretarza Bajdura do Warszawy na posiedzenie zarządu głównego, które się odbędzie w niedzielę, 26. czerwca br. Przedstawiciele wymienionego **związku zreferują obecnie wytworzoną sytuację na Górnym Śląsku oraz ostatnią obniżkę zarobków akordowych.** Zarząd główny Związku zawodowego metalowców Z. Z. Z. **poczyni starania w ministerstwie pracy i opieki społecznej celem nie dania mocy obowiązującej ostatniemu orzeczeniu komisji pojednawczej i arbitrażowej** a obniżającemu zarobki akordowe w hutach żelaza. (l)

Pan wojewoda w szkolnym obozie przysposobienia wojskowego.

Katowice. Pan wojewoda dr. Grażyński w towarzystwie wyższych urzędników wojewódzkich wizytował obóz koncentracyjny przysposobienia wojskowego średnich szkół miasta Katowic w Podlesiu. Pan wojewoda odebrał raport od mjr. Derkacza, komendanta tego obozu, poczem zwiedził szczegółowo urządzenia obozu, w którym znajduje się 410 uczniów średnich szkół. (t

Autobusy Katowice — Bielsko — Katowice.

Katowice. Od 23 bm. autobusy Śląskich Linij Autobusowych na linji Katowice — Bielsko, kursować będą codziennie włącznie niedziele i święta według następującego zmienionego rozkładu jazdy: Odjazd z Bielska do Katowic o godz. 7.30 i 12.30, przyjazd do Katowic o godz. 9,30, wzgl. 14.30. Odjazd z Katowic do Bielska o godz. 9.45 i 17,30, przyjazd do Bielska o godz. 11.45 wzgl. 19.30. (w)

Powrót dzieci z uzdrowiska.

Katowice. Dzieci szkolne, wysłane przez miejski urząd opieki społecznej w dniu 31. maja br. na kurację do uzdrowiska miasta Katowic w **Gorzycach — wracają we wtorek, dnia 28 czerwca br. do domu.** Rodziców uprasza się o odebranie swych dzieci w hali dworca III klasy o godz. 19.15. (l)

Echa minionych uroczystości.

Katowice. Na ręce p. wojewody śląskiego nadeszła następująca depesza: „Sejmik pow. łaskiego na posiedzeniu sprawozdawczem w dniu 20 czerwca rb. uchwalił przesłać na ręce p. wojewody gorące pozdrowienia dla braci Śląska — z okazji 10-letniej rocznicy objęcia Śląska, oświadczając gotowość obrony granic Rzeczypospolitej Polskiej. Panu wojewodzie niestrudzonemu bojownikowi o dobro Śląska zasyłamy wyrazy czci i hołdu. Przewodniczący Wydziału Jan Wallas. (t

Kto ma zdjęcia z 10-lecia poczty polskiej na G. Śląsku?

Katowice. Wszystkich, którzy dokonywali zdjęć fotograficznych z obchodu uroczystości 10-lecia polskiej poczty na Górnym Śląsku dyrekcja poczt i telegrafów w Katowicach uprasza o łaskawe przesłanie odbitek pod adresem prezydjum dyrekcji poczt i telegrafów ul. Słowackiego 11 z podaniem adresu wysyłającego. Koszty zdjęcia zostaną z podziękowaniem zwrócone. (t)

Samochód w płomieniach.

Giszowiec w Katowickiem. Dnia 23. bm. na szosie katowickiej w Giszowcu, wskutek zapalenia się benzyny, spalił się samochód osobowy Franka Ottona z Katowic. Siedzący w samochodzie Wilczek Wolfgang z Katowic oraz właściciel samochodu Frank, przy wyskakiwaniu z samochodu doznali lżejszych obrażeń na ciele. Po udzieleniu im pierwszej pomocy przez pogotowie ratunkowe, udali się do domu. Pożar ugasiła straż pożarna kop. „Giesche“. (p)

Przebieg festynu harcerskiego.

Bielszowice w Katowickiem. W ubiegłą niedzielę, na którą przypadła uroczystość 10-lecia połączenia Śląska z Polską, odbył się z ramienia Koła Przyjaciół Harcerstwa w Bielszowicach, w lesie bielszowickim „festyn ludowy“ przy bardzo licznym udziale publiczności. Koncert, który wykonywała orkiestra kopalni Bielszowice, tańce, jazda na karuzelach i różne gry uprzyjemniły uczestnikom pobyt w lesie, tak, że wszyscy wracali zadowoleni do domu. Festyn udał się bardzo pomyślnie. Czysty dochód z festynu przeznaczony został na obozy harcerskie i dla miejscowych bezrobotnych. (w

Tajemnicza śmierć.

Mysłowice. Onegdaj na kopalni „Mysłowice“ na popołudniowej zmianie zasłabł nagle przy pracy 39-letni rębacz Józef Cierpka i w parę chwil potem zmarł. Zwłoki odstawiono do lecznicy brackiej w Mysłowicach. Przyczyna śmierci na razie nie ustalona. (t

Przemysłowcy nie mają prawa odmawiać urlopów robotnikom.

Katowice. Z centralnego wydziału Z. Z. Z. otrzymujemy poniższe oświadczenie, dotyczące sprawy udzielania urlopów.

1. Pogłoski o zawieszeniu urlopów robotniczych w r. b. i ujawniona niechęć przemysłowców udzielania tychże, spowodowały zajęcie się tą sprawą poselskiej grupy robotniczej B. B. W. R. i prezydjum Z. Z. Z. Po dwudniowych obradach nad całością sytuacji robotników, stwierdzono, że **ani minister pracy, ani inni zainteresowani ministrowie nie wydali żadnych rozporządzeń, ani instrukcji wstrzymujących urlopy zatem stan prawny dotyczący urlopów nie uległ zmianie i obowiązuje w całej rozciągłości ustawa z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. 40/22).** Wobec tego polecamy jaknajenergiczniejsze domaganie się od przemysłu, udzielania urlopów według zasad dotychczasowych. W razie nieporozumień z przemysłowcami należy zwracać się z odpowiednim naciskiem do inspektorów pracy, aby natychmiast sprawy sporne rozstrzygali po myśli obowiązującej bez żadnych zastrzeżeń i ograniczeń wymienionej ustawy.

2. W sprawie likwidacji naczelnego komitetu do spraw bezrobocia oświadczamy, że akcja pomocy dla bezrobotnych będzie w czasie letnim bez przerwy prowadzona na terenie województw: **Kieleckiego, Śląskiego, Łódzkiego, Warszawskiego i m. Warszawy.** Na jesieni prawdopodobnie zostanie wznowiona akcja pomocy bezrobotnym na terenie całego obszaru państwa przez inny komitet. (l)

Centralny Wydział Z. Z. Z.

Dawajmy żebrakom bony!

Katowicki okręg „Caritas" zwraca się do wszystkich obywateli miasta W. Katowic, aby się zaznajomili systemem bonów zapomogowych dla żebrzących. Jest to sposób przeprowadzenia walki z nieuczciwem żebractwem, wyłudzającem pieniądze na wódkę, papierosy i inne zbyteczne rzeczy. Często już ułomna postać żebrzącego, wzbudza litość w sercach ofiarodawców. Takiemu żebrakowi dostana się czasem nietylko grosze, lecz i złote. Tymczasem, gdy obywatel zadowolony z spełnienia uczynku miłosierdzia, zamyka drzwi za sobą, udany kaleka wyprostuje się, doległości znikają i ofiarowana jałmużna idzie na marne.

Obywatele! Chcecie nieść pomoc prawdziwym biednym, nabywajcie bony w sekretarjacie K. O. C. przy ul. Krasińskiego 5, lub na probostwie przy kościele św. Piotra i Pawła, gdzie wydaje się bony po 2, 5, 10 i 20 gr., za które biedny dostaje w kuchniach w Załężu i w domu związkowym przy kościele P. P. pożywienie, śniadanie albo zupę za 10 gr. bon. Pragnie innej żywności, n. p. smalcu, cukru, chleba itp. musi się zwrócić z bonami do Caritasu. gdzie bony zamienione zostaną na inny bon żywnościowy. Tym sposobem stwarza się kontrolę nad udzieloną pomocą. Nie dawajcie więc do rąk biednych pieniędzy, gdyż nie możecie skontrolować. czy zostały one wydane na rzeczy potrzebne do życia czy zbyteczne. Na życzenie wyśle K. O. C. bony zapomogowe do domu, tel. *32-36*. P. K. O. 300.115. (w)

Z Król. Huty

Nabożeństwo za zmarłych śpiewaków.

Król. Huta. Z okazji VIII zjazdu śpiewaczego okręgu królhuckiego odbędzie się w niedziele, dnia 26. bm. o godz. 12 w południe w kościele św. Jadwigi w Król. Hucie Msza św. za zmarłych śpiewaków kół. Mszę świętą na 8 głosów odśpiewa chór miesz. im. Moniuszki z Świętochłowic z towarzyszeniem orkiestry wojskowej pod batutą profesora Stanisława Bienioszka. Koła śpiewacze biorą udział w nabożeństwie ze sztandarami. (w)

Śmiercionośny trunek.

Król. Huta. Inwalida Jan Zdzierak z ul. Katowickiej znalazł na jednej z tutejszych hałd butelkę, w której znajdował się jakiś płyn. Sądząc, iż w butelce znajduje się wódka — wypił całą jej zawartość. W domu nagle zachorował, tak, iż pogotowiem ratunkowem odwieziony został do szpitala, gdzie zmarł. (l)

Kradli, co im wpadło pod rękę.

Król. Huta. Do składu kupca Leona Czaski włamało się kilku nieznanych sprawców, którzy skradli różnego rodzaju sera, sardynek, śledzi, znaczków stemplowych, 100 zł. w gotówce, łącznej wartości 2000 zł. (l)

Z Świętochłowickiego

Pod kołami motocyklu.

Świętochłowice. Przejechana tu została przez motocyklistę Józefa Kądzielę — Gertruda Moroń, która doznała złamania nogi i ręki. Wym. odwieziono do szpitala. (l)

Z pod samochodu do szpitala.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Na ul. Krakowskiej najechany został przez samochód ciężarowy Sochy, 12-letni Eryk Stargała, który odniósł ogólną kontuzję ciała. Rannego odstawiono do szpitala. (l)

Z Pszczyńskiego

Matka szuka swej nieszczęśliwej córki.

Tychy w Pszczyńskiem. Grimm Anna w Gąsiennicy, pow. Bielsko, zgłosiła, że dnia 23 bm. na stacji kolejowej w Tychach oddaliła się jej córka Marja, umysłowo-chora, którą poprzednio odebrała z zakładu dla umysłowo-chorych w Rybniku. (p)

Pożar zniszczył dach domostwa.

Pniówka w Pszczyńskiem. Dnia 23. bm. z nieznanej dotąd przyczyny wybuchł pożar w domu mieszkalnym słomą krytym Rzinka Sylwestra w Pniówce. Zniszczeniu uległ cały dach domu, oraz dach przylegającej stodoły. Powstała szkoda przez pożar wynosi około 5000 zł. Wypadku w ludziach nie było. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna. (p)

Z Rybnickiego

Strzał do policjanta.

Rybnik. Na drodze pomiędzy kopalnią Ema a Radlinem zauważył funkcjonarjusz policji dwóch podejrzanych osobników, których wezwał do zatrzymania się, na co jeden z osobników oddał strzał w stronę posterunkowego. Kula ugodziła go w nogę. Po dokonanym czynie sprawcy zbiegli w stronę lasu. (l)

Doniosła uroczystość u kresu granic Rzeczypospolitej.

Olza w Rybnickiem. Mija dziesięć lat, że młodzież śląska uczęszczać może do szkoły pol. Gdzież dobitniej wyrażać można radość naszą i wykazać zarazem dorobek kulturalny szkoły polskiej w pierwszem dziesięcioleciu jej istnienia jak nie tu nad potrójną granicą państwową? Dlatego odbędzie się w **niedzielę, dnia 26. czerwca 1932 r. o godzinie 15** (a w razie niepogody w święto Piotra i Pawła) **w Olzie, powiat Rybnik** przy ujściu rzeki Olzy do prasłowiańskiej Odry nad granicą polsko-czechosłowacko-niemiecką wielka uroczystość **„Dziesięciolecia szkoły polskiej na Śląsku"**, połączona z **„Świętem pieśni"** nad odrzańskich szkół powszechnych (Bełsznica, Bluszczów, Gorzyce, Gorzyczki, Odra, Olza i Rogów). Uroczystość odbędzie się na t. zw. **„Trójkącie trzech granic państw. Przejście przez rzekę Olzę na „Trójkąt" za zezwoleniem polskich i czeskich władz granicznych odbędzie sie wyjątkowo bez przepustek granicznych.** Program uroczystości przewiduje indywidualne występy chórów szkolnych, popisy wokalne chóru dziecięcego 400 dzieci z towarzyszeniem orkiestry, występy artystyczne dzieci (zespoły smyczkowe, mandolinowe, tańce w oryginalnych strojach regjonalnych, zawody sztafetowe itp.). — Następnie punktem kulminacyjnym uroczystości będzie **odsłonięcie płyty pamiątkowej** w gmachu publicznej szkoły powszechnej im. Bolesława Chrobrego w Olzie z udziałem władz szkolnych, państwowych i samorządowych z okazji 10 rocznicy szkolnictwa polskiego. Uroczystość wypaść winna jak najokazalej, gdyż przypatrywać się jej będzie również społeczeństwo polskie z Czechosłowacji i Niemiec, które tłumny udział zapowiedziało. **Niechże pogranicze wie, że szkoła polska godnie czci pierwsze swe dziesięciolecie! Ukażmy naszą radość, nasze przywiązanie do pieśni polskiej, do szkoły polskiej.** Wszyscy, którym zależy na dalszym rozkwicie szkoły polskiej i ugrupowaniu się mocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej na kresach zachodnich, zjadą w dniu tym do Olzy, by udział wziąć w wielkiej tej manifestacji narodowej. Odjazd pociągów z Katowic 11.50, z Rybnika 14.10, z Wodzisławia 14.38, z Jastrzębia Zdroju 13.52, przyjazd do Olzy 14.59. (w

Zwiał na cudzym motocyklu.

Biertułtowy w Rybnickiem. Z przed dom krawca Pluty w Biertułtowach w dniu 21 bm. Miedniak Maks. z Rybnika skradł na szkodę Kwiatonia Adolfa z Niedobczyc motocykl marki „Rudgewitwort" nr. rej. Śl. 4885 nr. motoru 44478 jedno-cylindrowy 500 ccm., na którym odjechał w niewiadomym kierunku. (p)

Spłoszeni bandyci.

Gotartowice w Rybnickiem. Dnia 23 bm. około godz. 23.35 usiłowało się włamać dwu nieznanych sprawców za pomocą wyduszenia szyby w oknie do mieszkania Olesia Ignacego w Gotartowicach. Oleś zbudzony szmerem zauważył, że sprawcy przez wyduszenie szyby usiłują otworzyć okno. Zaczął więc wołać o pomoc. Wówczas jeden ze sprawców poświecił lampką elektryczną do pokoju, strzelił z rewolweru, nikogo nie raniąc, poczem obaj sprawcy zbiegli. Posterunkowy z poster. Rybnik-Paruszowiec, pełniący wówczas służbę patrolową w Gotartowicach, po strzale zauważył dwu mężczyzn, idących szybko od mieszkania Olesia. Na wezwanie posterunkowego „stać", jeden ze sprawców z odległości 30 mtr. strzelił do funkcjonarjusza policji. Strzał chybił a sprawcy korzystając z ciemności. zbiegli nierozpoznani w kierunku Gotartowice-wieś. Energiczne dochodzenia w toku. (p)

Drożdże przemycał.

Przyszowice w Rybnickiem. Dnia *22* bm. w Przyszowicach funkcj. straży granicznej użył broni palnej za uciekającym przemytnikiem, którego zranił w prawe podudzie. Przemytnikiem jest Rosiek Maks z Nowego Bytomia, który przemycił z Niemiec do Polski 10 kg. drożdży. Rannego po udzieleniu mu pierwszej pomocy odstawiono do szpitala św. Juljusza w Rybniku. (p)

Z Tarnogórskiego

Przemyt nie tuczy.

Tarn. Góry. W dniu 22 bm. o godz. 22,30 w lesie pomiędzy Reptami Nowemi a Blachówką wywiadowcy straży granicznej z komisarjatu Tarn. Góry przytrzymali 2 przemytników, a mianowicie: Karola i Jerzego Piecochów zamieszkałych w Tarn. Górach, którzy przemycali większą ilość tytoniu i około 15 kg. Maggi. Przemytników odstawiono wraz z doniesieniem do sądu grodzkiego w Tarn. Górach. (t

Z Cieszyńskiego

Utworzenie koła N. Ch. Z. P.

Ustroń. Odbyło się tu w połowie bież. miesiąca zebranie około 55 poważniejszych miejscowych obywateli w sali gminnej w ratuszu, na którem posłowie dr. Jan Kotas i p. Sątara złożyli obszerne sprawozdania z obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej państwa, a p. dyr. Szuścik omówił nader zajmująco ostatnią reformę szkolnictwa w Polsce. Zebraniu przewodniczył p. Jan Wantuła.

W wyniku dyskusji, w której zabierali głos pp.: Herczyk Kubica, Sikora z Hermonic, Cholewa i Golec i po jednomyślnem uchwaleniu rezolucji traktującej o bolączkach ludności postanowiono założyć na miejscu Koło Narodowo Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy (N. Ch. Z. P.). W tym celu wybrano komitet organizacyjny, w skład którego weszli: p. Sikora, wójt z Hermanic, p. Cieślawski, naczelnik poczty, p. P. Lipowczan, kier. szk., p. Kubica p. Szoblik, p. Kopieczek, p. Cholewa i p. J. Pyszko. Podnieść należy żywe zrozumienie dla potrzeb organizacyjnych, jakie z wielu stron na zebraniu podnoszono. Widać, że Ustroń nie taki czerwony, jak go reprezentanci przedstawiają.

Samobójstwo prezesa Związku czeskich akademików.

Z Czeskiego Cieszyna. W tych dniach — jak donosi prasa czeska — popełnił samobójstwo prezes związku czeskich akademików, Fryderyk Nekola, rzucając się pod pociąg. Wypadek ten wywarł ogromne wrażenie gdyż przed dwoma tygodniami żegnał on nad otwartym grobem jednego ze swych kolegów, samobójcę, gdzie w imieniu młodzieży czeskiej nawoływał do przeciwstawienia się tej strasznej chorobie, za jaką można uważać epidemję samobójstw w Czechach i zwracał się do młodzieży akademickiej, by ona wypowiedziała walkę zniechęceniu do życia, by ratować w ten sposób cały naród czeski. Dwa tygodnie minęły od tej chwili, i teraz on sam popełnił samobójstwo. Wypadek ten nasuwa smutne refleksje tyczące się dzisiejszej młodzieży, która okazuje tak mało hartu i wytrzymałości moralnej wobec trudności życiowych. Sprawa ta jest jeszcze bardziej piekącą dla samych Czechów, gdyż jak wykazuje statystyka Ligi Narodów, najwięcej samobójstw między narodami europejskiemi wykazują Czesi. Charakterystycznem w tej statystyce jest to, iż najwięcej zamachów na życie popełniają żołnierze czescy. Jak podaje Lidska Prava (Nr. 8-9), w ciągu niecałych czterech lat popełniono w armji czeskiej około 400 samobójstw, podczas gdy w tym samym czasie naprzykład w armji węgierskiej zaszły tylko 4 wypadki samobójstwa wśród żołnierzy. Pismo to dopatruje się winy w stosunkach, jakie rzekomo panują w armji czeskiej, a które są rzekomo powodem tej bolączki społecznej i domaga się od ministra spraw wojskowych naprawy tych stosunków, czyniąc go moralnie odpowiedzialnym za ich zgubne następstwa.

Z całej Polski.

Tragiczny wypadek 60 - letniego starca.

Kielce. Na szosie koło Ożarowa wydarzył się tragiczny wypadek, mianowicie: 60-letni Łukasz Winnicki pasł krowę w rowie przydrożnym. Krowa przestraszyła się syreny samochodowej i rozbiegała się, przyczem Winnicki opasany sznurem. przewrócił się. Pędząca krowa wlokła go na przestrzeni kilkuset metrów po wyboistej szosie. Kiedy wreszcie krowę zatrzymano, okazało się, że Winnicki jest tak poraniony i potłuczony, że musiano go przewieźć do szpitala w stanie beznadziejnym.

Pocztówka, która wędrowała przez 20 lat.

Grodno. Jak donosi „Dziennik Kresowy" niejaki L. Jezierski w Grodnie otrzymał w tych dniach oryginalną kartę pocztową. Adres na niej napisany jest po rosyjsku, znaczek pocztowy rosyjski, ostemplowany jest datą 19-go czerwca 1912 roku. Pocztówkę wysłano z Wilna. Do Grodna dostarczono ją po latach dwudziestu.

Obniżka płac w hutach żelaza.

Katowice. Komisja pojednawcza i arbitrażowa rozpatrywała na trzech odbytych swych posiedzeniach spór o zbiorową umowę akordową dla hut żelaza. Ostatnie posiedzenie odbyło się w czwartek, dnia 23. bm. i trwało od godz. **4 pop. do godz. 3.30 rana dnia nastepnego. Orzeczenie ogłoszone będzie we wtorek, dnia 28. bm. o godz. 4 pop.** Już dziś naszych czytelników możemy poinformować, że w myśl orzeczenia **nastąpi obniżka płac akordowych przecietnie o 11 proc.** Obniżka obowiązuje **od 1-go czerwca do 31 grudnia br.** z tem, że ew. zatargi o zarobki z okresu (mies. maj), w którym przestały obowiązywać umowy akordowe, będą załatwione w myśl postanowienia niniejszej regulacji, przyczem tym robotnikom, którym w wymienionym okresie wypłacono więcej, niż według regulacji należy się, nic się nie potrąca a tym, którym wypłacono mniej, zarządy hut dopłacą różnicę.

Ponieważ przewodniczący komisji inż. Kossuth pomimo zwrócenia mu uwagi, że orzeczenie komisji nie może obowiązywać wstecz, tenże po opuszczeniu posiedzenia **przez ławników ze strony pracobiorców,** przeprowadził dalszy **ciąg obrad i głosami pracodawców przy zdekompletowanei komisji, wydał orzeczenie.**

Ławnicy ze strony pracobiorców orzeczenia nie podpisali, składajac na ręce przewodniczącego niżej podane oświadczenie do protokółu.

Wobec powyższego, że orzeczenie nie zostało przez komplet ławników przegłosowane, należy uważać je za nie prawne. Ministerstwo pracy i opieki społecznej, w którego rękach leży nadanie mocy obowiązującej, nie powinno pod żadnym warunkiem tego rodzaju bezprawnego orzeczenia zatwierdzić.

Oświadczenie,

złożone do protokółu komisji pojednawczej i arbitrażowej w Katowicach.

Niżej podpisani ławnicy ze strony pracobiorców obecni przy komisji pojednawczej i arbitrażowej w Katowicach w sprawie zatargu o zbiorową umowę akordową dla hut żelaza, **zakładają protest, wobec jednostronnego postępowania przewodniczącego tejże komisji,** p. inż. Kossutha, gdyż po oświadczeniu podpisanych, że głosowanie co do terminu obowiązywania orzeczenia wstecz nie może mieć miejsca, tenże po opuszczeniu posiedzenia przez podpisanych ławników, pomimo tego odbywał dalszy ciąg posiedzenia i przeprowadzał głosowania przy zdekompletowanej komisji. Wobec powyższego stwierdzamy, że wydane orzeczenie jest nieprawne.

Paweł Kubik. Stanisław Bajdur. Karol Buchwald.

Katowice, dnia 24. czerwca 1932 r., godz. 3.30 rano. (l)

Najazd awanturników na karczmę i bójka z policją.

Gierałtowice w Rybnickiem. Na sali Lechnicha w Gierałtowicach odbywała się zabawa weselna, na którą przybyło kilkadziesiąt osób nietylko z Gierałtowic, ale i sąsiednich wiosek.

Miejscowy komendant posterunku, widząc tak znaczny napływ ludzi — i obawiając się, by nie przyszło do awantur, postawił na straży jednego z miejscowych policjantów. Około północy goście weselni zaczęli śpiewać po niemiecku, zaś niektórzy śmielsi wznosili okrzyki na cześć Hitlera. Ponieważ na wezwanie restauratora goście uspokoić się nie chcieli — wezwał on do pomocy posterunkowego Piątka. Piątek, widząc, że wystąpienie jego samego nie odniosłoby żadnego skutku, powiadomił o całem zajściu miejscowego komendanta i razem ruszyli w kierunku restauracji.

Lechnich, widząc, że zanosi się na bójkę, rozkazał zakończyć zabawę i wezwał zebranych do opuszczenia lokalu. W tej chwili powstała na sali bójka. Policji udało się wyrzucić awanturników z lokalu. Z tą chwilą na okna i na posterunkowych posypał się grad kamieni, cegieł, butelek itd. Zebrany przed lokalem tłum zajął wobec policji groźną postawę **i okrzykami „zabić tych pieronów"** ponownie zaczął obrzucać ich kamieniami i cegłami, skutkiem czego posterunkowi Piątek i Moskwa odnieśli poważne rany. Jak było widać z licznie przybyłej gawiedzi, bójka była zgóry planowaną, na którą przybyli, znani awanturnicy Szmer, Richter z Knurowa, oraz szereg innych. Po skończonem zajściu — posterunkowy Moskwa, idąc do domu, został przez kilkunastu osobników napadnięty i dotkliwie pobity, przyczem niejaki Kruszyna zabrał mu szablę i ulotnił się. Moskwa i Piątek przebywają pod opieką lekarską. (l)

Z Śląska Opolskiego.

Z Gliwickiego.

Na ulicy Przyszowickiej **w Gliwicach** doszło do ponownych wykroczeń na tle politycznem. Banda hitlerowców napadła na powracających z zbiórki swej partji trzech komunistów, obijając ich do krwi. Pobitych w stanie groźnym przewieziono na odwach pogotowia ratunkowego.

*

Drewniane domostwo chałupnika Woźnego przy ulicy Tarnogórskiej w **Pyskowicach** padło pastwą płomieni. Szkody wynoszą około 4 000 marek. Bezwątpienia zachodzi podłożenie ognia. Podczas ratowania dobytku nauczyciel Porecki i szewc Gołąbek odnieśli ciężkie poparzenia rąk i twarzy.

*

W środę 15 bm. obchodził ks. prob. Ballon w **Wiśnicy** 40-lecie swej pracy duszpasterskiej. Uroczystą sumę celebrował ks. Jubilat, a kazanie o godności stanu kapłańskiego wygłosił ks. prob. Zachłod z Toszka. Ks. Ballon był do podziału Śląska proboszczem w Łyskach, powiat rybnicki.

Z Opolskiego.

Na ulicy Piotra i Pawła **w Zabrzu** został przejechany na śmierć 8-letni chłopiec, syn majstra krawieckiego Ryszarda Melzera.

*

Robotnik Konrad Żudek **z Zabrza** został napadnięty przez inwalidę Wiktora Liszkę, który zadał mu siekierą dwa ciężkie ciosy w głowę. Ciężko rannego odstawiono do lecznicy knapszaftowej. W dwie godziny później tensam Liszka w towarzystwie swego brata Pawła wtargnął do mieszkania robotnika Emila Wernera. Liszkowie usiłowali również Wernera pozbawić życia. Obu aresztowano i osadzono we więzieniu.

*

Przez koło rozpędowe maszyny pochwycony został **na szybach Delbrücka** funkcjonarjusz elektrowni Szweda Grzegorz z Zabrza. Odniósł on ciężkie okaleczenia obu nóg, wobec czego przewieziono go do lecznicy knapszaftowej.

Z Strzeleckiego.

W dworze **Kielcza** spłonęła onegdaj doszczętnie murowana stodoła dominjalna. Spaliło się przeszło 250 centnarów słomy i wiele maszyn. Strata wynosi 20 000 marek i jest pokryta przez ubezpieczenie.

*

Robotnik Paweł Kubilas **z Żandowic,** zatrudniony w hucie, uległ pożałowania godnemu nieszczęściu. Z lorki, pchanej przez niego, stoczył się głaz, łamiąc mu lewą noge. Po nałożeniu opatrunku odstawiono nieszczęśliwego do lecznicy.

Kilka słów prawdy o „Starokatolikach".

Nie przystoi i nie wolno katolikowi chodzić na „nabożeństwa" i „kazania" innowierców, a cóż dopiero odszczepieńczych sekciarzy.

Ciekawość przemogła jednak... Będąc w Łaziskach Górnych, poszedłem, gdzie zbierają się miejscowi odszczepieńcy na swoje „nabożeństwa" i stanąłem opodal — na uboczu... Szukałem tych tłumów, o których pisały niektóre gazetki... nie mogłem znaleźć ich... Ot paręset ludzi, mężczyzn i kobiet, a wśród nich najwięcej, tak, najwięcej, takich jak ja, ciekawych, stojących wstydliwie z dala i chcących zobaczyć, i usłyszeć te „mądrości" sekciarskie. Rozmawiając potem z ludźmi z Łazisk dowiedziałem się, że conajmniej połowa „wiernych heretyków" — to ludzie obcy; łaziszczan jest tam już bardzo mało, prawie nic. Przy sekciarzach pozostali przeważnie zbałamuceni i bałamuceni dalej przez socjalistów. Ale skoro już wspomniałem o socjalistach, trudno nie powiedzieć coś o dziwnym związku pomiędzy starokatolikami a socjalistami, czego może wielu jeszcze nie zauważyło.

„Duchowni heretycy opowiadają zbałamuconym, że przynoszą im „prawdy" starokatolickie; a tymczasem każda ich „nauka" i „kazanie" zioną nienawiścią do kościoła katolickiego i do jego urządzeń. Nie zachwalana miłość, ale nienawiść i płytkość, tępota umysłowa i sumienia jest treścią „kazań" i „nauk" starokatolickich.

I taką właśnie pracę „duszpasterską" pochwalają piśmidła socjalistyczne polskie i niemieckie; „księża" katoliccy polecają „wiernym" „Gazetę Robotniczą", ona zaś pochwala ich działalność. „Gazeta Robotnicza" pochwala przewroty religijne słowami, wyjętemi z ust owych „księży" i drukuje „komentarze" czyli tłumaczenia Pisma świętego, również zapożyczane od tych „duchownych" heretyckich, płytkie, głupawe i bez treści. A więc związek chyba widoczny i niewątpliwy.

Ładna spółka — starokatolicy i socjaliści, a może też na dodatek komuniści, bo i oni też zwalczają Kościół katolicki i nasze duchowieństwo. Jakże zabawnie wygląda, gdy socjalista pod rękę z heretykiem biorą się do „lepszego" tłumaczenia Pisma świętego... Skądże to u socjalistów z „Gazety Robotniczej" nagle taka „skłonność" do Pisma św.? Wszystko fałsz i obłuda, a ludzie naiwni wierzą, że różne Kostorze, Zielonki i inni niosą im prawdę i zbawienie. Szkoda mi tych obałamuconych przez spryciarzy politycznych i macherów heretyckich.

Że socjaliści nie mówią wyraźnie, że są wyznawcami Kostoszą, to robią tak ze sprytu i z ostrożności; nie dowierzają mu, którego jedna z ofiar została skazana za różne świństewka na 2 miesiące więzienia (Ładna religijność i moralność!) To też dużo zbłąkanych poznało swój błąd i odwróciło się już od takich łotrzyków, plugawiących sukienkę kapłańską, intrygantów i mącicieli. Już nie przychodzą przed ołtarz heretycki te „tysiące wiernych"; w ubiegłą niedzielę kurjerzy na rowerach daremnie szukali „wiernych", żeby przyszli na nabożeństwo do Łazisk. Nie udało się, choć wabiono ludzi zapowiedzią przybycia nowego „proboszcza" łaziskiego, nieszczęsnego odszczepieńcy ks. Salomona (i Salomon z pustego nie naleje!) Jego „bujanie", nazwane szumnie kazaniem, chwalenie się, że ma „dobre zęby" (niby poto, żeby zgryźć katolików), i „strawny żołądek" (także na katolików) ośmieszyły tylko „proboszcza" dla jego naiwności. Okrzyk na cześć Kostorza, podniesiony na miejscu nabożeństwa, to już nie śmieszność, ale poprostu profanacja tego miejsca, której dopuścił się tam „proboszcz" Apostata.

Tak wygląda oblicze starokatolików. Stek głupstw, sianie nienawiści, przyjaźń z socjalistami i szereg śmieszności — oto ich „mądrość" i „nauka". Prędzej czy później przekonają się o tem sami zbałamuceni sekciarze.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Występy Rewji war. „Morskie Oko" w Teatrze Polskim.

Powodzenie najnowszej rewji pt. **„Przez dziurkę od klucza"** przeszło najśmielsze oczekiwania. Rozentuzjazmowana i rozbawiona publiczność przyjmuje owacyjnie na każdem przedstawieniu znakomitych artystów warszawskich w osobach J. Sokołowskiej, M. Martówny, J. Kozłowskiej, L. Sempolińskiego, Sulimy, Opolskiego, Ciesielskiego, 5 Revellersów polskich, 8 girls, orkiestra jazzbandowa. Nielada atrakcją są występy mistrza humoru Leona Wyrwicza.

Dyrekcja Teatru komunikuje, iż w porozumieniu z imprezą warsz. „Morskie Oko" dopuszcza od dnia 23. bm. bony zniżkowe Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego na przedstawienia „Rewji Morskiego Oka".

Występ Teatru Rosyjskiego.

We wtorek, dnia 28. bm. wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach tylko jeden raz Objazdowy Teatr Rosyjski pod dyr. Jerzego Gotarskiego, który odegra sztukę pt. „Zdrada". Atrakcję wieczoru będzie również chór rosyjski, złożony z 21 osób oraz 8-letni tancerz, który wykona Kozaka. Bilety w cenie od 50 gr. do 6 zł. do nabycia w kasie Teatru. Bony zniżkowe ważne.

REPERTUAR:

Niedziela, dnia 26. bm.: „Przez dziurkę od klucza" (Rew. War.), występ L. Wyrwicza, o godz. 20

Wtorek, dnia 28. bm.: „Występ Teatru Rosyjskiego" o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 27. bm.: „Przez dziurkę od klucza" Tarnowskie Góry o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 28. bm.: „Przez dziurkę od klucza" Cieszyn o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Casino: „Grawford, Królowa podziemi".
Kino Rialto: „Faworyta Maharadży".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino „Colosseum" Król. Huta: 1) Mnich na rozdrożu". 2) C. K. Feldmarszałek.

Kino „Apollo" Król. Huta. Podwójny program: 1) „Gdy wybiła północ". Obraz o niesamowitych tajemnicach". 2) „Orłów" z Iwanem Petrowiczem.

Kino „Roxy". Śliczna 100 % operetka filmowa „Monte Carlo" z Jeanette Mac Donald. Jako 2-gi film „W porywach zmysłów" dramat erotyczny.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 24 czerwca 1932 r.

Dolar amerykański 8,91. Funt szterlingów 32,17. 100 franków francuskich 35,00. 100 koron czeskich 26,32. 100 franków szwajcarskich 173,37 100 guldenów holenderskich 359,45. 100 guldenów gdańskich 174,02.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 23 czerwca 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 23—23,50 Pszenica 24,25—25,25. Jęczmień 19—21. Owies 20.00—20,50. Mąka żytnia 35—36. Mąka pszenna 38—40. Otręby żytnie 13,75—14,00. Otręby pszenne grube 13,50—14,50. Łubin niebieski 11 do 12. Łubin żółty 14—15. Ogólne usposobienie stałe.

Ceny targowe w Katowicach.

z czwartku dnia 23 czerwca 1932 r.

Nabiał. Masło wiejskie 1 funt 1,20—1,40 zł. Masło mleczarniane 1 funt 1,50—1,60 zł. Jaja 10—13 sztuk za 1,00 zł. Twaróg 1 funt 0,40—0,50 zł. Mleko 1 litr 0,30—0,32 zł,

Mięso. Wieprzowina 1 funt 0,60—0,90. Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,10—1,20. Wołowina 0,50—1,00. Cielęcina 0,50—1,00. Osierdzie, mózg itd. 0,30—0,80. Skopowina 1,20—1,30. Okrasa świeża 1,00—1,10. Okrasa wędzona i mięso wędzone 1,00—1.30. Łój 0,60—0,80. Smalec 1,10—1,30.

Jarzyny. Kapusta biała 1 główka 0,30—0,40. Kapusta włoska 1 funt 0,20—0,50. Marchew wiązka 0,10—0,30. Kalarepa (wiązka) 0,20—0,40. Cebula 1 funt 0,45—0,55. Pomidory 1 funt 2,80—3,00. Kalafiory sztuka 0,20—0,60. Ogórki 1 funt 0,60—0,70. Kartofle (centnar 50 kg) 4,50—4,75. Kartofle 20 funtów za 0,90—1,00. Nowe kartofle 1 funt 0,15—0,30. Sałata 3—5 główek 0,10—0,20. Szpinak 1 funt 0,10—0,30. Szparagi 1 funt 0,50—0,80.

Owoce. Truskawki 1 funt 0,60—0,80. Poziomki 1 funt 1,00—1,20. Jabłka doborowe 1 funt 1,40—1,60. Czereśnie 1 funt 0,80—1,00. Grzyby prawdziwe 1 funt 2,00—2,50. Cytryny sztuka 0,13—0,15.

Odpowiedzi redakcji.

P. J. K. w Dz. Mirt wymaga umiejętnie dobranej ziemi, inaczej marnieje. Niszczy ją również robactwo. Najlepiej zestawi ziemię do mirtu fachowy ogrodnik, a wtedy przez czas dłuższy nie potrzeba dodawać żadnego posiłku (nawozu itp.).

P. J. F. Harb. Bez szczegółowego badania trudno coś orzec lub udzielić wskazówek leczniczych. Radzimy jednak **nie zwlekać,** lecz udać się do lekarza specjalisty od chorób skórnych i płciowych.

Sprawy towarzystw.

Ruda Śl. Zebranie Katolickiego Koła Abstynentów na cześć św. Jana Chrzciciela odbędzie się w środę, dnia 29 czerwca br. w święto św. Piotra i Pawła o godz. 16 w Domu Związkowym przy kościele św. Józefa, na które zaprasza się wszystkich członków i zwolenników trzeźwości. Rano o godz. 9,30 odbędzie się nabożeństwo na intencję Koła, podczas którego członkowie przystępują do wspólnej komunji św.

Z życia Stow. Mand. i Wyc. Jaskółka.

Załęże. Zebranie miesięczne w niedzielę, 26 bm. o godz. 14 w sali p. Kobica przy ul Wojciechowskiego 43. W czasie zebrania odczyt pt. „St. Moniuszko". Po zebraniu wycieczka członków do Muchowca.

Chudów. Nadzwyczajne walne zebranie 26 bm. o godz. 14 w sali p. Noconia.

Wełnowiec. 3 lipca br urządza Towarzystwo mandolinistów im./„Moniuszki" w Wełnowcu wielkie uroczystości ku uczczeniu 60-cioletniej rocznicy śmierci wielkiego wieszcza muzycznego Stanisława Moniuszki. Uroczystości połączone są z zawodami orkiestr mandolinowych o cenny srebrny puhar, przeznaczony przez Tow. im. Moniuszki na własność zdobywcy największej ilości punktów. Program: 9,45 Wspólny wymarsz na nabożeństwo do kościoła. 16 Koncert miejscowej orkiestry mandolinowej i konkurs pozamiejscowych orkiestr o nagrody. Po popisach strzelanie o nagrody i różne inne niespodzianki. 19,30 ogłoszenie wyników. 20,00: Zabawa taneczna na sali p. Wróbla. W razie niepogody cała uroczystość odbywać się będzie w wielkiej sali p. Wróbla. Towarzystwa zamierzające brać udział w zawodach, winny wystąpić z dwoma utworami popisowemi. Ostateczne zgłoszenia należy przesłać do rąk prezesa drh. Cholewika Ant., Wełnowiec, Kopernika 5.

Kalendarzyk zebrań Związku Zawod. Metalowców Z. Z. Z.

Niedziela, dnia 26 czerwca 1932 r.

Wyry. Zebranie członkowskie o godz. 12 w południe w sali p. Walicy.

Mikołów. Zebranie miesięczne o godz. 14 w lokalu p. Krzystolika.

Wielkie Hajduki. Zebranie członkowskie pracowników huty „Bismarka" o godz. 14 w domu Związkowym.

Poniedziałek, dnia 27. czerwca 1932 r.

Chorzów-Azoty. Zebranie miesięczne członków w kantynie o godz. 14.30.

Lipiny. Zebranie przedwyborcze w lokalu p. Janosa o godz. 17.

Środa, dnia 29. czerwca 1932 roku.

Nowy Bytom. Zebranie Metalowców w lokalu p. Grychtoła o godz. 15.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Niedziela, dnia 26 czerwca 1932 r.

Pszczyna. Walny Ziazd delegatów kół miejscowych Z. O. K. Z. powiatu pszczyńskiego o godzinie 15 w Domu Ludowym.

Gierałtowice. Walne reorganizacyjne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. o godz. 15,30 w nowej szkole, na które zaprasza się członków koła i sympatyków.

SPORT

Mistrzostwa ligi.

O mistrzostwo ligi odbędą się następujące spotkania:

Lwów: **Pogoń — Legja.**
Kraków: **Cracovia — Polonia.**
Poznań: **Warta — Czarni.**
Siedlce: **22 pp. — Warszawianka.**

Mistrzostwa ligi śląskiej.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo ligi śląskiej:

Wełnowiec: **Orzeł — BBSV. Bielsko.**
Lipiny: **Naprzód — 06 Załęże.**
Katowice: **1. F. C. — AKS. Król. Huta**
Bogucice: **Słowian — Kolejowe P. W.**
Siemianowice: **KS. 07 — Śląsk Świętochłow.**

Rapid na Śląsku.

Słynna zawodowa drużyna piłkarska „Rapid", będąca na tournee w Polsce, zjeżdża również na Śląsk, gdzie w sobotę zagra na stadjonie w Król. Hucie z kombinowanym zespołem Amatorski KS. — 1. F. C.

W niedzielę „Rapid" grać będzie w Wielkich Hajdukach z ligową drużyną Ruchu.

K. S. „Czarni" Lwów przyjeżdża do Nowej Wsi.

Po odbytym meczu ligowym w Poznaniu, przyjeżdża w przyszłą niedzielę do Nowej Wsi KS. „Czarni" Lwów celem rozegrania zawodów przyjacielskich ze skombinowanym zespołem graczy śląskich, a mianowicie KS. Haller W. Hajduki, KS. Wawel Nowa Wieś i KS. Pogoń Nowy Bytom.

Zawody odbędą się dnia 28 czerwca br. na boisku KS. Wawel w Newej Wsi o godz. 17.30. KS. Czarni stawią do zawodów kompletny skład drużyn ze śląskimi graczami Iglą i Dziwiszem. Mecz ten ze względu na czołową pozycję Czarnych w tabeli ligowej wywołał wielkie zainteresowanie. (m)

Drobne wiadomości sportowe.

Reprezentacja bokserska Śląska opolskiego która 3 lipca zmierzy się w Katowicach z reprezentacją Śląska polskiego, pokonana została przez Dolny Śląsk 9:7.

Kalendarzyk zebrań Związku Zawod. Górników Z. Z. Z.

Wielkie Piekary: o godz. 14 w sali p. Gruszki, ul. Marjacka.

Nowa Wieś: o godz 14 w lokalu p. Białdygi.

Świętochłowice: o godz. 14 w sali p. Wieczorka, ul. Długa.

Rudne Piekary: zebranie konstytucyjne górników o godz 14. (Lokal na afiszach).

Wielka Dąbrówka: o godz. 16 w lokalu p. Wydry

Nowy Bytom: o godz. 16 w lokalu p. Grychtoła.

Międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne kobiet Polska-Czechosłowacja

W roku bieżącym obchodzi sport polski **jubileusz dziesięciolecia kobiecej lekkiej altetyki.** Jest to bezpośredniem świętem Lwowa, gdzie lekkoatletyka kobieca powstała i gdzie po raz pierwszy pojawiły się **polskie lekkoatletki w barwach Pogoni.**

Z okazji jubileuszu 10-cio lecia rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę mecz lekkoatletyczny kobiet **Czechosłowacja — Polska** jako trzeci z rzędu. Pierwsze dwa spotkania przyniosły zwycięstwo drużynie polskiej w r. 1929 w Król. Hucie i w r. 1931 w Pradze minimalną nadwyżką punktów po zaciętej walce.

Skład naszej reprezentacji jest następujący: 600 mtr. — **Breuerówna, Sikorzanka;** 100 mtr. — **Breuerówna, Orłowska;** 200 mtr. — **Orłowska,** Go[illegible]bówna; 800 mtr. — Świderska, **Lebekówna;** 80 mtr. płotki — Schabińska, Freiwaldówna; 4×100 mtr. — **Breuerówna, Sikorzanka,** Schabińska, Orłowska; wdal — Janowska, Piotrowska; wzwyż — Janowska, Manteuflówna; kula — Jasieńska, Weisówna; dysk — Weisówna, Cejzikówna; oszczep — Jasieńska, Smętkówna.

Jak widzimy z powyższego programu, to szkielet naszej reprezentacji składa się przeważnie z zawodniczek śląskich.

Sport w SMP.

Niedzielne rozgrywki piłki nożnej o mistrzostwo okręgów katowickiego i kochłowickiego wyłonią już pewnych prawie mistrzów tychże okręgów.

SMP. Kostuchna — SMP. Katowice Katedra
SMP Piotrowice — SMP Zawodzie
SMP. Orzegów I b — SMP Ruda Śl. NMP.
SMP Książenice — SMP Przegędza
SMP Rydułtowy — SMP Łyski

Palant.

SMP Brzeziny Śl. — SMP Kozłowa Góra
SMP. Świerklaniec — SMP. Lasowice

Zawody lekkoatletyczne.

W sobotę, dnia 25 bm. w Katowicach na boisku „Pogoni" odbędą się zawody lekkoatletyczne drużynowe o mistrzostwo okręgu katowickiego S. M. P.

Sport w S. M. P.

Lekka atletyka.

Senjorzy: bieg 100 mtr. — 1) Wolny Bykowina 12.1 sek., 2) Chmura Bykowina 12.2 sek., 3) Dola Ruda NMP. 12.4 sek. **400 mtr.** — 1) Wolny 58 sek., 2) Gajowski Ruda NMP. 61,3 sek. **3000 mtr.** — 1) Orłowski Ruda NMP. 10:02 min., 2) Niemiec Kochłowice 11:00 min. **Skok wdal** — 1) Chmura 5,88 mtr., 2) Wolny 5.85 mtr., 3) Gajowski 5,53 mtr. **Skok wzwyż** — 1) Dola 1,45 mtr., 2) Szekiel Bykowina 1,40 mtr., 3) Wolny 1,35 mtr. **Trójskok** — 1) Wolny 10,90 mtr. (nowy rekord, dawny 10.70 mtr.), 2) Dola 10,73 mtr. (lepiej od dawnego rekordu o 3 cm), 3) Kozubek Bykowina 10,61 mtr. — **Pchnięcie kulą** — 1) Szekiel 10,68 mtr. (nowy rekord, lepszy o 23 cm od dawn.), 2) Kozubek 10,10 mtr., 3) Mrowiec Bykowina. **Rzut dyskiem** — 1) Szekiel 33,96 mtr., 2) Kozubek 30,40 mtr., 3) Dola 27,85 mtr. **Rzut oszczepem** — 1) Szekiel 38,60 mtr., 2) Kozubek 36,50. **Sztafeta 4×100 mtr.** — 1) Bykowina (Wolny, Szekiel, Kozubek, Chmura) 53 sek., 2) Ruda NMP. (Orłowski, Gajowski II, Dola, Gajowski I).

Junjorzy: 60 mtr. — 1) Lossa Ruda NMP. 7,9 sek., 2) Rusin Bykowina 8,3 sek. **100 mtr.** 1) Lossa 12 sek. 2) Kandziora, Bykowina 14 sek. 3) Rusin 14,2 sek. **400 m.:** 1) Anioł, Nowy Bytom 61,3 sek. 2) Lossa 65 sek. 3) Rusin. **1500 m: 1)** Anioł 5:12 min. 2) Rusin. **Skok wdal:** 1) Lossa 5,35 m. 2) Kondziora 4,98 m. 3) Rusin 4,72. **Skok wzwyż:** 1) Anioł 1,30 m. 2) Rusin 1,25. 3) Lossa 1,52 m. **Pchnięcie kulą:** 1) Kandziora 10,81 m. 2) Lossa 9,46 m. 3) Kilka Bykowina 9,11 m. **Rzut oszczepem:** 1) Kilka 24,30. 2) Lossa 21,10. 3) Rusin 19,80 m. W ogólnej punktacji zwyciężyło SMP. Bykowina 87 pkt. II miejsce SMP. Ruda NMP. 42 pkt. III miejsce Nowy Bytom 15 pkt. IV miejsce Kochłowice 3 pkt.

Z zlotu dzielnicowego sokolstwa w Krywałdzie.

Trójbój druhów (100 m, wzwyż, oszczep). Startowało 19 zawodników: 1) Dyka (Krywałd Okr. VIII) 2171,925 pkt. 2) Żyłka A. (Król. Huta Okr. III) 1484,250 pkt. 3) Hucz J. (Nowy Bytom Okr. I) 1340,100 pkt. 4) Karwat W. (Krywałd Okr. VIII) 1283,150 pkt. 5) Dziuba J. Nowy Bytom Okr. I) 1263,025 pkt. 6) Węgrzyn T. (Katowice-Bogucice Okr. II) 1235,625 pkt.

Wyniki techn.:

100 m: 1) Dyka J. 11 sek. 2) Żyłka A. Dziuba J. i Nowok I. po 12,2 sek.

Wzwyż: 1) Dyka J 171 cm, 2) Hucz J. i Węgrzyn T. po 160 cm.

Oszczep: 1) Żyłka 47,22 m. 2) Dyka 45,55 m. 3) Ćwienczek M. Kat. II. 40,34 m.

Bieg 1500 m: Startowało 17 zawodników. 1) Stokłosiński (Aleksandrowice Okr. X) 4:26,6 m. 2) Leistner (Rybnik Okr. VIII) 4:26,8 min. 3) Grzywa (Kat. Bogucice, Okr. II) 4:34 min.

Bieg 5000 m: 1) Bogocz (M. Dąbrówka Okr. V) 17:00.8 min., 2) Stokłosiński (Aleksandrowice, Okr. X) 17:11 min. 3) Chrobok (Zazdrość Okr. VIII) 17:22,6 min.

Sztafeta olimpijska, międzyokręgowa (800×400×200×100 m). Startowało 6 sztafet. 1) Okręg VIII w składzie: Wrzosk, Dyka, Michalski i Sładek — 3:42,8 min. 2) Okręg III w składzie Żyłka, Dudek, Karwat, Pisarczyk — 3:43,8. 3) Okręg II.

Sztafeta 4×100 m. międzyokręgowa. Startowały 4 sztafety. 1) Okręgi I i II jednocześnie po 49,2 sek. 3. Okręg VIII. Sztafeta Okręg I w składzie: Janoszka, Dziuba, Grymla, Polczyk. Sztafeta II w składzie: Jendryczek, Podbioł, Słota, Brauer.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2. tel. 878.